

donGuralesko, Turoń (feat. WHITE HOUSE RECORDS)

jeno sznur i z czapki pióro
gdzieś pogubił kołędników swych
i sam człapie turoń
sam człapie turoń

to idzie turoń
to idzie turoń
to idzie turoń

przez te równiny
gdzie tak ponuro
przez te miasta co śmierdzą chałturą i dyktaturą
gdzie zimno i buro
gdzie wiatry ze wschodu dują
przez te przedwiośnia
przez te przedmieścia gdzie biedronki budują
dyskutują nad tym co było, być powinno
że jak jest zima to ma być zimno
to idzie turoń
dziwi się, cizba nic nie wyjaśnia
ktoś mu zajebał z papcia, ktoś się zaśmiał
ktoś się odwrócił nie w porę i se pobrudzi sumienie
ktoś się powiesi wieczorem
ktoś inny popadł w zwątpienie
ktoś inny odzyskał wiarę bo tak mu było wygodnie
ktoś inny postarał zmyły bo łączyć chciał wodę z ogniem
na syrenie
co to jest za zgromadzenie
czas się już rozejść do domów
lepiej nie mówić nikomu co się widziało tu dzisiaj
przecież turoń już nie ma
turoń już nie ma
po złotym rogu został
jeno sznur i z czapki pióro
gdzieś pogubił kołędników swych
i sam człapie turoń
sam człapie turoń

to idzie turoń
to idzie turoń
to idzie turoń
to idzie turoń
to idzie turoń
to idzie turoń